VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY I ŚRODKÓW PRZEKAZU (NR 89)**

z dnia 28 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 89)

28 sierpnia 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka (druk nr 1446).

W posiedzeniu udział wziął **Stanisław Sikorski** sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Sybiraków.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Łukasz Grabarczyk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka. Jak widzę z listy gości, jest z nami…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, może do mikrofonu, bo my nie słyszymy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mówię do mikrofonu, tylko mikrofon jest ponad mną, a głos mi się tak nie niesie, ale ja tylko przeczytałam porządek obrad, pani poseł. Nic od siebie nie dodałam – na szczęście, jak mówi pan poseł Jurgiel. Nic nie wiem, czy takie szczęście, panie pośle. Jest z nami przedstawiciel Związku Sybiraków. Bardzo serdecznie pana witamy.

Przedstawicielem wnioskodawców jest właśnie pan poseł Krzysztof Jurgiel. Jeśli można, to bardzo proszę, panie pośle, od siebie przedstawić projekt.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W imieniu wnioskodawców przedstawiam projekt uchwały Sejmu w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka.

Treść uchwały jest następująca: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię i do Kazachstanu oraz odbywającym, tam katorgę. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się stamtąd mimo trudności powrócić do Ojczyzny oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania, gdzie kultywują Polskość i ustanawia dzień 17 września Dniem Sybiraka”.

Celem projektu uchwały jest złożenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej hołdu wszystkim Sybirakom – Polakom, których w wyniku zbrojnych działań, począwszy od XVII wieku, zmuszono do długoletniego pobytu na „nieludzkiej ziemi”. Już uczestnicy wojen Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Carstwem Rosyjskim w XVII wieku byli zsyłani na świeżo przyłączoną do Rosji Syberię. Jako pierwsza większa grupa w głąb Rosji zesłani zostali konfederaci barscy (około 10 tys. osób). W ich ślad poszli uczestnicy powstań narodowych: kościuszkowskiego, listopadowego, a w końcu styczniowego. Wśród zesłańców przeważały inteligencja i szlachta, które wniosły ogromny wkład w kulturę i cywilizację Syberii, podnosząc poziom gospodarki i kultury zamieszkałych tam Rosjan i wielu innych narodów. Na przełomie XIX i XX stulecia na Syberię zsyłani byli działacze konspiracji niepodległościowej, w tym Józef Piłsudski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, po 123 latach niewoli, do kraju zaczęli napływać Polacy z różnych zakątków Rosji: zesłańcy, ale też emigranci zarobkowi, urzędnicy, kolejarze, żołnierze różnych jednostek wojskowych oraz jeńcy wojenni. Wszystkich łączyło to, że mieszkali, pracowali, walczyli lub byli uwięzieni na Syberii. Środowisko to wkrótce zaczęło się jednoczyć, w wyniku czego w 1928 roku powstał Związek Sybiraków. Jego zadaniem było kultywowanie pamięci o zesłaniach i szerzenie patriotyzmu. W bieżącym roku przypada 85. rocznica powstania Związku Sybiraków.

Druga wojna światowa przyniosła kolejny tragiczny rozdział w historii polskich Sybiraków. Wkroczenie Sowietów 17 września 1939 roku na wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej przyniosło aresztowania, wcielenia do Armii Czerwonej oraz masowe deportacje Polaków na Syberię i do Kazachstanu (około 1,5 mln zesłanych osób), które miały na celu eksterminację Polaków poprzez pracę w nieludzkich warunkach. Obywatele polscy byli w barbarzyński sposób uprowadzani z domów, odzierani z godności, skazywani na katorgę, głodzeni, zmuszani do morderczego wysiłku i pozbawiani wszelkiej nadziei na powrót do kraju.

Po wojnie część Polaków wróciła do Ojczyzny. Kultywowanie pamięci o śmierci i cierpieniach na Wschodzie było jednak zakazane. Dopiero w 1988 roku możliwa była reaktywacja Związku Sybiraków, który podobnie jak przed wojną szerzy prawdę historyczną o losach Polaków na Wschodzie. W bieżącym roku przypada 25. rocznica reaktywowania Związku Sybiraków.

Corocznie 17 września w rocznicę napaści rosyjskiej na Polskę odbywa się Dzień Sybiraka, obchodzony już od 23 lat.

Ustanowienie Dnia Sybiraka mocą uchwały Sejmu RP przyczyni się do nadania tej tradycji szczególnej i podniosłej formy.

Ustanawiając Dzień Sybiraka należy pamiętać o tych naszych rodakach, którzy pozostali w miejscu swojej zsyłki. Na Syberii mieszka obecnie około 60 tysięcy osób deklarujących narodowość polską i znacznie więcej osób polskiego pochodzenia. Rzeczpospolita Polska powinna ich wspierać w trudzie o utrzymanie polskości i kultywowanie polskiej kultury, a tym którzy do tego dążą – zapewnić repatriację.

Ustanowienie przez Sejm RP Dnia Sybiraka będzie wyrazem pamięci o naszych rodakach oraz o ich tragicznych przeżyciach – barbarzyńskich wywózkach, ekstremalnych warunkach życia w głębi Rosji, śmierci, cierpieniu, niewolniczej pracy oraz ciągłej walce o własną godność i utrzymanie polskości.

W imieniu posłów wnioskodawców proszę o przyjęcie uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Czy są jakieś uwagi generalne ze strony pań i panów posłów? Nie widzę. Proszę państwa…, już zaczęłam, panie pośle, to pan w drugiej kolejności, dobrze?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze, myślałem, że pani chce zamknąć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, nie chcę, broń Boże. Jak mogłabym zamknąć? Nie. Ja chcę powiedzieć…

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, jeszcze jedno zdanie, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Chcę powiedzieć, że ten wniosek został złożony na prośbę Związku Sybiraków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ja się domyślam, że to nie jest jakaś inicjatywa, która się wzięła znikąd.

Jeśli chodzi o meritum, istotę i ustanowienie takiego Dnia, to nie sądzę, by ktokolwiek w Sejmie miał tutaj jakiekolwiek wątpliwości. Odnosimy się do najnowszej historii,

ale przecież jest to i w uzasadnieniu, że dla Polaków Sybir i Sybiracy są chyba pojęciem jednym z niewielu, które łączy niezależnie od poglądów.

Od razu powiem, jaki jest problem. On trochę wynika z prac naszej Komisji. Jak państwo pamiętacie, nie tak dawno, parę tygodni temu przed przerwą wakacyjną, bardzo poważnie rozważaliśmy ustanowienie dnia 17 września Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian. Wtedy uznaliśmy, że ta data 17 września w pierwszej kolejności kojarzy się z napaścią Związku Radzieckiego czy Sowietów (wszystko jedno jak ich nazwiemy) na kresy wschodnie Rzeczypospolitej i jest to data, która rzeczywiście jest datą bardzo znaczącą i znamienną. Potem już dalej różne zawirowania polityczne spowodowały, że tych kresów w ogóle nie ma, a w Polsce są rodziny, nieliczni potomkowie Kresowian rozsiani po całej Polsce. Te kresy jakby wypadły z naszej historii i ustanowienie takiego Dnia chyba byłoby bardzo słuszne.

Połączenie tych dwóch idei jakby na tej samej dacie właściwie jest bardzo trudne. Powiem też, że pojawiły się takie koncepcje części historyków, by Dzień Sybiraka był dniem ustanowionym w innej dacie, dacie pierwszej olbrzymiej wywózki 10 lutego. Przypomnę, ta wywózka była w 1940 roku. Oczywiście odnosimy się tu aż do wieku XVII, ale wiadomo, że ta najświeższa pamięć jest tu najżywsza.

Ponieważ spotykamy się po wakacjach, to w tej chwili mogliśmy wymienić tylko parę zdań z panem posłem Łopińskim, bo ja nie chcę tu niczego, forsować na siłę czy jak gdyby coś licytować, która data jest słuszniejsza, która jest lepsza. Chciałabym, żebyśmy jako Komisja, a potem jako cały Sejm mogli spojrzeć na to w całości.

Moja propozycja jest taka – chyba pan przewodniczący Łopiński nie zaprzeczy – żebyśmy dali sobie odrobinę czasu, zarówno klub PiS, który jest tu przedstawicielem wnioskodawców, jak i pozostałe kluby. Wcześniej nie pojawiła się taka koncepcja, o której mówię w tej chwili, więc trudno podejmować decyzję na gorąco. Jest z nami przedstawiciel Związku Sybiraków i na następne posiedzenie do samego rozpatrzenia możemy zaprosić oficjalnie jako Komisja jeszcze liczniejszą reprezentację. Możemy poprosić historyków, tych, którzy są za i tych, którzy są przeciw i przejdziemy do rozpatrzenia tej uchwały przerywając teraz posiedzenie. Przejdziemy do rozpatrzenia przed następnym posiedzeniem Sejmu 10 września. Gdyby się okazało, że nie potrafimy się porozumieć co do tej daty, to i tak jest jeszcze czas, żeby ewentualnie zastanowić się, czy przyjmiemy tę datę 17 września. Osobiście bardzo bym prosiła o przychylenie się do takiej mojej prośby, bo powtarzam – sprawa nie jest sprawą z kategorii takich, o które powinniśmy się kłócić, wręcz odwrotnie. Uważam, że jeśli chodzi o meritum, to jest to uchwała, zarówno ta, jak i potencjalnie ewentualnie przyszła. Gdybyśmy za rok mieli Dzień Kresowian w 75. rocznicę napaści Sowietów na kresy, na Polskę, to chyba także miałoby wymowę, którą cały Sejm byłby gotów poprzeć. Taka jest moja uwaga formalno-merytoryczna, bo przedstawiałam jakieś argumenty. Chwileczkę, na razie zwracam się do pana posła wnioskodawcy, dobrze?

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że takie rozwiązanie chyba powinniśmy przyjąć, bo z tego co wiem, Związek Sybiraków nie został zaproszony i dobrze, by wypowiedział się też Związek Sybiraków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że dzisiaj można by zakończyć pierwsze czytanie, a 10 września przystąpić do rozpatrzenia. Zresztą państwo decydujecie jako Komisja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale pan jest przedstawicielem wnioskodawców.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, mnie to nie przeszkadza, chodzi o to, by rozpatrzyć to tak czy inaczej przed 17 września.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, właśnie dlatego tutaj tak powtarzam. Jest to pierwsze posiedzenie po kilkutygodniowej przerwie i nie bardzo miałam szansę skontaktować się z państwem wcześniej. Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, muszę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, ale pan poseł Iwiński był wcześniej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Najpierw w formalnej sprawie, a później krótko w merytorycznej, bo skoro się spotkaliśmy, to uważam, że warto wymienić opinie, zwłaszcza że akurat na 10 września jest planowane posiedzenie wyjazdowe klubu SLD i nie wiem, czy będę mógł być obecny na posiedzeniu komisji kultury.

Jeśli mogę, to parę zdań. Oczywiście ja w pełni popieram ten projekt uchwały. Miałem okazję wielokrotnie być na Syberii zarówno w tych częściach, tych, które są znane, gdzie byli Polacy w różnych okresach, typu wioska Wierszyna – 100 km na północ od Bajkału czy w Kraju Krasnojarskim w pierwszym mieście jakby oswojonym historycznie. Jeszcze Alfred Nobel w tym uczestniczył – w drugiej fazie na Syberii i w Kazachstanie itd. To jest poza dyskusją, że warto ustanowić taki dzień.

Zgadzam się również z tą propozycją, że 17 września ze względu na asocjacje kojarzy się z czymś innym, z realizacją paktu Ribbentrop-Mołotow, a nie z tym, choć pamiętajmy, że kilkakrotnie nie w sposób oficjalny ten dzień był obchodzony w minionych latach przez różne środowiska często na poziomie miast, powiatów etc. Proponowana data 10 lutego wydaje mi się rozsądna.

Jeżeli zdecydujemy merytorycznie, to poza datą możemy zastanowić się nad brzmieniem uchwały, która przecież de facto jest dwuzdaniowa. Ja na przykład uważam, że jeżeli Syberię liczy się na wschód od Uralu, to dzisiaj na terenie Federacji Rosyjskiej mieszka tam 45 milionów ludzi ze 140 milionów Rosjan. Skoro wymieniamy Kazachstan jako dzisiaj jedno z 5 państw Azji centralnej, to Polacy też byli zsyłani, oczywiście nie w takim stopniu jak do Kazachstanu, ale do Uzbekistanu i nawet do Tadżykistanu, w mniejszym stopniu do Kirgistanu. Chodzi mi o sformułowanie – mówię czysto geograficznie – czyli „oddawanie hołdu wszystkim Polakom zsyłanym na Syberię, do Kazachstanu czy też do innych części ówczesnej Rosji carskiej i Związku Radzieckiego". Ja wiem, że to wydłuża, ale pozostaje duży obszar, który tutaj nie jest objęty, a nie jest to Syberia geograficzna ani Kazachstan – 9 co do wielkości państwo świata.

Oczywiście, uzasadnienia nie są drukowane, ale uważam, że należy dbać o język. Prowadziliśmy tutaj dyskusję. Słowo „Sowiety" – co to jest? Trzeba to nazwać, nie wiem, jak kto chce, Związek Radziecki czy inaczej. Już prowadziliśmy tutaj podobne dyskusje, językowe, ale na pewno nie „Sowiety", bo co to jest za określenie. W uchwale parlamentu polskiego wyrażalibyśmy zgodę, że gdzieś indziej będą nas i nasz kraj nazywali – nie chcę mówić na jakie sposoby, żeby nie upowszechniać tych nazw.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jak pan zauważył, ja już zabierając głos mówię „Związek Radziecki" lub „Sowiety". Może tak zaczniemy pisać, bo widzę, że tu nie będzie porozumienia. Bardzo proszę – pani poseł Sobecka, potem pan poseł Grupiński.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja tylko chciałam wyrazić swoje głębokie zadziwienie tym, że co składamy jakieś propozycje, a tym razem złożyliśmy 23 maja 2013 roku, to aby to oddalać w czasie, państwo albo potrzebujecie jakiegoś dodatkowego wsparcia, albo odkładacie to w czasie. Jest to dla mnie naprawdę kuriozalne i za nic niezrozumiałe. Dlatego nie wiem, czy jeśli rozpoczniemy 10 września, to zdążymy podjąć uchwałę i porozumieć się do 17 września, kiedy ma być ustanowiony Dzień Sybiraka. Czy o to chodzi, by to ciągle odkładać w czasie? Naprawdę, pani przewodnicząca, niech pani i państwo z ekipy rządzącej nie ośmieszajcie tej Komisji, bo naprawdę jest tyle ważnych spraw –

sprawa 11 lipca, gdzie toczyliśmy boje. Wszystkie kluby wyraziły swoje poparcie w sprawie ludobójstwa i ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian, państwo nie chcieli się zgodzić. Teraz jest bardzo podobna sytuacja. Jeśli od 23 maja, gdy został nadany numer druku, nie było czasu na to, żeby porozumieć się, uzgodnić, być przygotowanym na to posiedzenie, to naprawdę, co my tu robimy, pani przewodnicząca? Jakie jest nasze zadanie? Żeby państwu przytakiwać? My się nie zgadzamy na takie rozwiązania wszystkich naszych propozycji. Ja nie wiem, na co państwo czekają, naprawdę. Tyle mam do powiedzenia, dzięki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. To ja może trochę mniej emocjonalnie. Chciałem powiedzieć, że to naprawdę wymaga tę już niewielką chwilę czasu, żeby się dobrze zastanowić wyłącznie nad kwestią wyboru daty i dobrze, że ta propozycja padła, dlatego że, pani poseł, od wielu lat trwa program edukacyjny popularyzujący pamięć Sybiru, Sybiraków i polskich zsyłek, który stara się wszystkim, szczególnie młodzieży, a wszystkim Polakom uprzytomnić i związać z tą tragedią datę 10 lutego. Ta akcja edukacyjna jest projektem prowadzonym wspólnie przez IPN, przez Fundację Kresy-Syberia, przez Muzeum Historii Polski i przez „Wspólnotę Polską". My musimy się też zastanowić nad tym, czy my nagle jako Sejm zaproponujemy inną datę niż prowadzona od wielu lat akcja edukacyjna, żeby to był 10 lutego, czyli ta noc z 9 na 10 lutego, kiedy było 40 stopni mrozu, kiedy pakowano polskich osadników wojskowych i innych z kresów, którzy wtedy zajmowali tam majątki i krótko wcześniej po parcelacji. Nagle spróbujemy narzucić inną datę. Tu chodzi wyłącznie o dobro pracy edukacyjnej, która już jest wykonywana.

Jeśli chodzi o rytm pracy, to jest prezydium Komisji i ja nie chcę tego w żaden sposób komentować. Zresztą dzisiaj rozmawiałem z przewodniczącym Błaszczakiem o tym, że warto tutaj dać sobie parę dni, żeby naprawdę zastanowić się chwilę i pomyśleć też o 17 września, jaką tu byśmy przyjęli ewentualnie propozycję, upamiętnienia, gdyby oczywiście była zgoda. Tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli jeszcze są jakieś uwagi ogólne, to bardzo proszę, przy czym cały czas ta moja formalna propozycja jest aktualna, więc chciałabym też dojść do konkluzji, czy państwo ją podzielacie czy nie. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Sybiraków Stanisław Sikorski:

Jestem przedstawicielem Związku Sybiraków – Stanisław Sikorski.

Proszę państwa, w Związku Sybiraków, który jeszcze na dzień dzisiejszy liczy około 35 tysięcy członków, przeprowadziliśmy dyskusję, jaką datę zaproponować. Wszyscy zgodnie przyjęli, że rozpoczęło się to 17 września 1939 roku, dlatego że masowych zsyłek było znacznie więcej – 10 lutego i kwiecień i jeszcze czerwiec 1941 roku. Zsyłki w różnej postaci były do roku 1956. Wszyscy Sybiracy wypowiedzieli się.

Od 23 lat tradycyjnie obchodzimy Dzień Sybiraka 17 września. W tym roku, kiedy przypada 25. rocznica reaktywacji Związku i 85. rocznica jego powstania, przeprowadziliśmy tę dyskusję i wszyscy zgodzili się na to, że 17 września. Ja zwracam się z wielką prośbą do pani przewodniczącej, z wielką prośbą do pań posłanek i panów posłów o przyjęcie tej daty, którą obchodzimy już od 23 lat.

Pojęcie Sybirak jest w Rzeczypospolitej i poza granicami bardzo znane. Pojęcie Kresowian ma znacznie węższe znaczenie i rozgłos aniżeli pojęcie Sybirak, które ma tradycję kilkusetletnią. Już od 2 lat prowadzimy z IPN wielką dyskusję nad ustaleniem ilości Sybiraków – zesłańców już tylko z lat 1939-1956 i tutaj są duże rozbieżności. Nikt nie podnosi rozróżnienia Kresowian – Sybiraków. W tej chwili Sybirak jest już pojęciem historycznym. W imieniu Związku Sybiraków bardzo proszę o rozważenie jednak tej daty, którą my zaproponowaliśmy.

Chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy Związek Sybiraków ma już bardzo duży dorobek, jeżeli chodzi o utrwalanie historii i jej zabezpieczenie na przyszłość. W Rzeczypospo-

litej mamy już 43 szkoły, które noszą imię Sybiraka. Od 3 lat systematycznie odbywamy zjazdy. Powołujemy specjalne stowarzyszenia, których celem jest dokładnie to samo, co jest celem Związku Sybiraków, jeżeli chodzi o historię, a więc chcemy na przyszłość zabezpieczyć jak najwięcej tej pamięci. Na dzień dzisiejszy w Polsce i nie tylko w Polsce jest około 1000 znaków pamięci związanych z Sybirakami. Nie chciałbym przedłużać tego, po prostu zwracam się z taką wielką prośbą.

Jeżeli chodzi o samą treść uchwały, to, panie pośle, w samej uchwale ja nie widzę „Sowieci". To jest w uzasadnieniu, to jest co innego, ale uchwała nie zawiera takiego pojęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję panu bardzo. Być może jest jakieś nieporozumienie i ja tylko chciałabym powiedzieć, że my tu nie ważymy na szali, kto ma większe znaczenie, Sybiracy czy Kresowianie. To nie o to chodzi, chyba nie taka była intencja. Wydaje się, że każde to pojęcie, każda ta grupa warta jest upamiętnienia na trwale w historii Polski, a pozostałe argumenty przyjmujemy jako Związku Sybiraków, co nie znaczy, że jako Sejm nie mamy prawa też się zastanawiać nad innymi rozwiązaniami. Czy jeszcze pan poseł Grupiński, tak?

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Tylko słowo komentarza do tego. Moim zdaniem, tylko dlatego powinniśmy się nad tym zastanowić, że przyjęcie daty 17 września, która kojarzy się z agresją na Rzeczpospolitą ze strony Sowietów, przypisanie Dnia Sybiraka do tej daty w zasadzie marnuje pamięć o tej pierwszej ogromnej zsyłce z 9 na 10 lutego. My kompletnie zakopiemy w pamięci tę datę, więc w tym sensie uważam, że warto się nad tym zastanowić, bo my historycznie powinniśmy przypominać takie wydarzenia, odwoływać się do konkretu a nie do ogólnej daty. Jak pan przejrzy kilkadziesiąt stron internetowych – mówię to do mojego przedmówcy – to wszędzie tam ten 10 lutego z wielkim wysiłkiem jest przypominamy. Państwa jakby wewnętrzny zwyczaj w Związku obchodzenia 17 września nie istnieje w przestrzeni publicznej.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jak pan śmie w ogóle tak mówić o Związku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, jak na razie nikt nikogo nie obraża.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Wydaje mi się, że ta ogromna praca edukacyjna, żeby pamiętać o tych zsyłkach, warta jest wsparcia z naszej strony. Jest tylko kwestia tego, żeby się w tej sprawie wymienić argumentami. Jesteśmy w 100% za tą uchwałą. Chodzi tylko o to, żeby nie zmarnować tej wieloletniej pracy edukacyjnej i żeby jednak ta historia była kojarzona z konkretnymi wydarzeniami, które dotyczą tej problematyki, bo słusznie pan powiedział, że ta historia ma kilkaset lat a nie tylko zaczęła się 17 września 1939 roku. Zresztą Michał Janik pięknie to opisał w swej książce wydanej w 1928 roku „Dzieje Polaków na Syberii". To jest jedna z najwartościowszych książek w naszej historii, o której niestety, za mało się dzisiaj pamięta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Bubula, potem pani poseł Kruk, pan poseł Dąbrowski i myślę, że już wszyscy się wypowiedzą.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jestem poruszona tym, co przed chwilą poza kolejką powiedział pan poseł Grupiński.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, pani poseł…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak było, pani przewodnicząca. Podstawowym argumentem w tej sprawie powinien być argument tradycji, która jest związana ze Związkiem Sybiraków. Mówienie o tym

w ten sposób, że to, że przez 25 lat 17 września obchodzi się Dzień Sybiraka, jest jakimś wewnętrznym obyczajem jakiegoś związku, jak to ujął pan poseł, jest po prostu głęboko niesprawiedliwe i niegodne. To, że jest w tej chwili próba przywracania pamięci pierwszej wywózki na Sybir z 1940 roku, wcale nie przeszkadza temu, aby uznać, że dzień 17 września jest dniem symbolicznym, jeżeli chodzi o cierpienia, których doznali Polacy, którzy znaleźli się pod okupacją sowiecką.

Argument tradycji jest w tej sprawie argumentem podstawowym, ale ja powiem państwu, o co chodzi PO. PO chodzi o to, aby 11 lipca nie został Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian i w tej chwili cała ta misterna konstrukcja ma polegać na tym, żeby zająć dzień 17 września nazwą Dzień Pamięci Męczeństwa Kresowian, aby nie pozwolić na to, żeby został upamiętniony dzień 11 lipca, w którym zginęli ludzie na Wołyniu i w Małopolsce wschodniej z rąk nacjonalistów ukraińskich. Jeśli tak będzie, to oczywiście przesunie się data Dnia Sybiraka na dzień 10 lutego i macie przygotowaną całą konstrukcję, aby 11 lipca nie został Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian. To jest moim zdaniem – aż nazbyt widoczne i proszę tutaj nie tworzyć jakichś sztucznych uzasadnień do tego, że wy jesteście bardzo za. Owszem, jesteście bardzo za, ale za tym, aby nie zostały ustanowione te dni, które tradycyjnie obchodzili Polacy. Kresowianie od lat obchodzą 11 lipca jako Dzień Pamięci Męczeństwa Kresowian zamordowanych bestialsko na Wołyniu i ludobójstwa na Wołyniu, a Sybiracy od lat obchodzą 17 września jako Dzień Sybiraka. A wy chcecie wszystko wywrócić do góry nogami tylko po to, żeby według własnej konstrukcji zrealizować program pamięci historycznej tak, aby po prostu przeciąć tradycję. Uważam, że jest to absolutnie niedopuszczalne i apeluję o zrewidowanie tego antyobywatelskiego sposobu patrzenia na rzeczywistość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, ja nie wiem, czy tutaj godzi się wypowiadać w imieniu kogoś innego i też mi się wydawało, że w tego typu uchwałach do tej pory chodzi państwu jakby o bohaterów bądź podmioty uchwały, a tutaj widzę, że państwu chodzi o zajmowanie dat, jak to pani była uprzejma nazwać. Bardzo proszę – pani poseł Krukowa, pan poseł Dąbrowski i będziemy zamykać pierwsze czytanie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, po pierwsze – nazywam się Kruk i chciałabym, żeby pani zapamiętała moje nazwisko po tych kilku latach wspólnej pracy.

Po drugie – mówi pani, pani przewodnicząca, że nie godzi się wypowiadać za kogoś i decydować za kogoś. No właśnie. Zarówno 11 lipca, jak i 17 września to są daty zaproponowane i zgłoszone nam przez środowiska. Tutaj przez chwilę mogło się wydawać, że może się zdarzyć, że dojdzie do zderzenia stanowiska różnych środowisk, tzn. Sybiraków i Kresowian, a przecież my doskonale pamiętamy naszą dyskusję o 11 lipca. Data 11 lipca to była propozycja środowisk kresowych, które nie proponowały 17 września. Oczywiście, my sobie w Sejmie możemy wymyślać, pani przewodnicząca, pewne rzeczy, jak najbardziej mamy do tego prawo, ale fakt jest taki – 11 lipca został zgłoszony przez środowiska kresowe, a 17 września został zgłoszony przez środowiska Sybiraków i jest przez nie obchodzony, tak samo jak Kresowianie obchodzą 11 lipca. I to jest właśnie to, co powiedziała pani poseł Bubula w ostatnim zdaniu – przecięcie tradycji to jest ten cel. To chodzi właśnie o to, żeby nie upamiętniać. Ta hipokryzja, którą państwo proponujecie, zabrzmiała w głosie posła Grupińskiego. Ani 11 lipca nie chcecie upamiętnić, ani 17 września, jeśli chodzi o całą akcję edukacyjną, panie pośle, to nie trzeba likwidować historii w szkołach i nie trzeba będzie prowadzić akcji edukacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

My chcemy upamiętniać, pani poseł, Sybiraków i Kresowian. Bardzo proszę – pan poseł Dąbrowski.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To bardzo proszę, byśmy jednak wzięli pod uwagę ich opinię na ten temat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słuchamy.

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowne posłanki, szanowni posłowie. Zwracam się też do przedstawiciela Związku Sybiraków. Ja nie chcę wdawać się w spór między PO a PiS, ale chcę powiedzieć jedną rzecz. Od wielu lat aktywnie uczestniczę w życiu Sybiraków. Parę lat temu zostałem odznaczony Krzyżem Zesłańców Sybiru – i wiem, że obchodzi się datę 17 września – regularnie w wielu miejscowościach na Dolnym Śląsku. Jeżeli jest to prośba Związku Sybiraków, to powinna być uszanowana chociażby z tej prostej przyczyny, że tych ludzi jest coraz mniej. Powinniśmy to uszanować. Jeśli taka jest wola Związku, to powinniśmy się zgodzić na tę datę. Taka jest opinia PSL. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Niezależnie od tego, co tutaj zostało powiedziane, ponawiam mój wniosek o przerwanie w tej chwili tego posiedzenia i powrócenie do rozpatrzenia tej uchwały 10 września. Przepraszam bardzo, jeszcze pan poseł Dziedziczak. Tak jakoś w ostatniej chwili nieśmiało pan się zgłosił i byłabym zapomniała. Proszę uprzejmie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję za głos. Szanowni goście, szanowne panie, panowie posłowie. Ja również utożsamiam się ze środowiskiem Sybiraków. Współpracuję z tym środowiskiem od wielu lat w Lesznie. Też miałem zaszczyt być odznaczony Krzyżem Zesłańców Sybiru. Potwierdzam to, co mówili moi przedmówcy. 17 września są obchody nie tylko od 1989 roku, ale były również podziemne przed 1989 rokiem. Jak to jest, że nawet za komuny środowiska sybirackie bardziej lub mniej oficjalnie obchodziły dzień 17 września, a teraz państwo chcecie utrudniać im te obchody? To jest naprawdę niebywałe.

Słusznie powiedziała pani poseł Kruk w słowach do pana przewodniczącego Grupińskiego. Jeśli państwo chcecie, żeby młodzież znała historię, to po prostu nie trzeba likwidować lekcji historii. Jak wiemy, w liceach w I klasie liceum jest tylko jedna lekcja tygodniowo, a później nie ma w ogóle w trybie podstawowym. Warto nie likwidować historii. Może wreszcie zamiast pieniędzy na filmy szkalujące Polaków za granicą, jak np. „Pokłosie", warto zrealizować z naszych publicznych pieniędzy film właśnie o tym, co działo się na Sybirze. Będą wtedy efekty historyczne i wreszcie warto wziąć udział w obchodach 17 września. Wtedy ci państwo, którzy o tym nie wiedzą, po prostu przekonają się, jak te obchody wyglądają i kiedy środowiska sybirackie obchodzą pamięć swoich bliskich.

Powiem jeszcze, że warto by również wreszcie pomóc Polakom, którzy są w Kazachstanie. Mam zaszczyt być wiceprzewodniczącym podkomisji zajmującej się repatriacją Polaków z Kazachstanu i łagodnie mówiąc dokonania środowiska PO w tym temacie są mizerne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ad vocem pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie pośle, ja sobie wypraszam takie sformułowanie, że osiągnięcia czy nasza praca w tej sprawie jest mizerna, bo ja w podziemiu publikowałem wstrząsające wiersze z rękopisów zesłanych Sybiraków w moim podziemnym „Czasie Kultury" i proszę mi tutaj nie opowiadać takich rzeczy. Dziękuję bardzo.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dzięki Bogu, panie pośle, że sobie pan o tym przypomniał. Trzeba to rozważyć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mówiłem o tym, że dokonania repatriacyjne są mizerne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kruk, ja bardzo proszę niezależnie od tego, jak pani się nazywa, żeby zanim pani zabierze głos, prosiła o udzielenie głosu.

Panie pośle Dziedziczak, tylko jedna jedyna uwaga. Myślę, że za komuny, jak pan był uprzejmy powiedzieć, było bardzo wygodne dla tamtych władz, żeby 17 września był Dniem Sybiraka.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Nie, podziemne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pan powiedział, że nawet za komuny, przepraszam, ja wiem…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Nawet za komuny te środowiska Sybiraków bardziej lub mniej legalnie obchodziły swoje wydarzenia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To powiedział pan wyraźnie nieprecyzyjnie, a jeśli tak, to nie dziwiłabym się, gdyby ówczesne władze za komuny chciały mieć 17 września Dzień Sybiraka, bo przecież w ten sposób nie był to żaden inny dzień. Bardzo proszę – pan poseł Tyszkiewicz i naprawdę uznam, że już wszyscy, którzy chcieli wypowiedzieć się w tej sprawie, wypowiedzieli się.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jestem posłem PO i jestem Sybirakiem, bo jestem synem Sybiraczki. Chcę powiedzieć, że w moim mieście, Białymstoku, w którym rządzi, panie pośle Dziedziczak, PO, z inicjatywy samorządu powstaje Muzeum Pamięci Sybiru.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przy pomocy tej Komisji i mnie osobiście.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Przy tej okazji chciałem też podziękować komisji kultury za głosowanie w wyniku, którego zostały przeznaczone dodatkowe środki budżetowe na ten projekt. Jestem inicjatorem powstania tego Muzeum.

Znam dobrze środowisko Sybiraków od lat i nie okazjonalnie, ale można powiedzieć, od dziecka. Bardzo bym prosił, żeby nie upolityczniać tego środowiska. Związek Sybiraków nie jest zbiorowym członkiem PiS ani PO ani jakiejkolwiek innej partii. Prosiłbym tylko o to, żeby nie próbować tutaj wykorzystywać tej bardzo potrzebnej inicjatywy, chcę jasno powiedzieć, bardzo potrzebnej inicjatywy ustanowienia Dnia Sybiraka do tego, aby upolityczniać kwestię pamięci Sybiru, Związku Sybiraków.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Bardzo pana przepraszam…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Sobecka.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł, ja cierpliwie słuchałem pani wystąpienia i odnoszę się do niego w takim zakresie, w jakim je odebrałem, bo to państwo oskarżacie PO o to, że chce zakłamać historię, że chce skazać na zapomnienie pamięć o Sybirze. Chciałem tylko przytoczyć fakty, które temu przeczą w sposób jednoznaczny, a jednocześnie zaprotestować przeciwko upolitycznianiu tak niesłychanie doniosłej historycznie części naszego wspólnego dziedzictwa, jakim jest pamięć o Sybirze i zapewnić, że wykorzystamy ten czas, o którym mówi pani przewodnicząca, do tego, żeby z pełną otwartością odnieść się zarówno do propozycji wnioskodawców, opinii Związku Sybiraków, jak też innych opinii. Jedynym naszym celem jest to, abyśmy mogli razem przyjąć jako cały Sejm uchwałę w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

A co do daty, panie pośle?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, proszę…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pan poseł powiedział wszystko, ale nie ustosunkował się co do daty.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ale pan poseł nie wypowiadał się na ten temat.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeśli mówi, że jest synem Sybiraczki, to powinien powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak będzie pora i będziemy rozpatrywali, to powiem bo co to znaczy: jeśli mówi? Nie mówi, tylko jest. Po prostu tak mi się wydaje.

W takim razie kończymy pierwsze czytanie i ponawiam formalny wniosek o przerwanie posiedzenia w tym momencie i przystąpienie do rozpatrzenia projektu uchwały 10 września. O godzinie i sali oczywiście zostaniecie państwo powiadomieni. To może być w godzinach popołudniowych. Ustalimy to może tak żebyście wszyscy państwo mogli być. Słucham – czy są jakieś głosy sprzeciwu?

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Pani przewodnicząca, mam tylko pytanie. Czy na pewno 10 września to robimy?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest to wystarczająco dużo czasu. O to nam chodzi, bo właśnie dokładnie chcemy, żeby wszystkie kluby, wszyscy posłowie też się skonsultowali.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Około godziny 18.00 są posiedzenia klubów, pani przewodnicząca. Może być 16.00.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może być nawet 15.00.

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Pani przewodnicząca, to jest ważna sprawa. Czy nie możemy tego zrobić 11 września, bo godzina 15.00 to za wcześnie, jak ktoś jest dalej tak jak ja?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest już 16.00, panie pośle. Panie pośle, ja i tak tutaj wysłuchałam chyba zupełnie nieuzasadnionych oskarżeń, że coś próbuję tutaj odwlec, więc chcę pokazać, że będziemy rozpatrywać w przeddzień posiedzenia Sejmu. Niezależnie od tego, jakie będą rozstrzygnięcia, my na pewno będziemy gotowi na posiedzeniu Sejmu. Wszyscy się godzą, panie pośle. 10 września godzina 16.00. Bardzo proszę – pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Jeżeli jest szansa, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez aklamację, to ja byłbym za tym, żeby przerwać posiedzenie Komisji w tej chwili i spotkać się faktycznie 10 września o godzinie 16.00. Jeszcze wtedy zdążymy. Jeśli nie dojdziemy do porozumienia, to zdążymy to przegłosować tak, żeby Sejm mógł 17 września wyrazić wolę w kwestii tego projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że mamy wyjaśnioną tę kwestię. Dziękuję bardzo i do ponownego spotkania 10 września, a sekretariat już będzie szukał sali, gdyby się okazało, że jest z tym jakiś problem.